

Czytania: 3 J 5-8; Ps 112,1-2.3-4.5-6; Akłamacja 2 Tes 2,14; Ewangelia Łk 18,1-8

Wspomnienie NMP Ostrobramskiej: *„Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!”*

W Ewangelii Jezus używa przypowieści, aby uświadomić uczniom podstawową prawdę, „że zawsze powinni się modlić i nie ustawać”. Kto się modli, żyje w przyjaźni z Bogiem, żyje w bliskości Boga, a taka postawa, tzn., kiedy życie jest przeniknięte modlitwą, pomaga człowiekowi iść właściwą ścieżką w codzienności, bo zawsze na niej będzie miał Boże światło. Kto się modli, czyje serce nie pozostaje w ciemności, będzie szedł drogą dobrą i prostą, drogą prawości i prawdy. Życie z daleka od Boga to podążanie za marnością i pustką. Nie można chodzić za marnością i pustką, bo to rzeczywistość iluzoryczna, rozwiewa się i zostaje jedynie nic. A to „nic” niczego do naszego życia nie dodaje i nie może nas ocalić, jedynie może zostawić nas w wielkiej pustce (por. 1 Sm 12, 20-21). Kobieta prosi: „Obroń mnie przed moim przeciwnikiem”. Tym przeciwnikiem dla człowieka jest zawsze zły duch. Dlatego św. Piotr w swoim liście pisał wprost o tym przeciwniku: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 Pt 5,8). Dlatego potrzebna nam jest czujność i nieustanna modlitewna ochrona, trwanie myślami przy Panu Bogu.

Jeśli nawet nieczuły na ludzkie krzywdy sędzia, jednak wziął w obronę tę kobietę, która prosiła go usilnie i nieustannie, to o ile bardziej Bóg, który o nas się troszczy, i któremu na nas zależy, weźmie nas w obronę, tych, którzy wołają do Niego dniem i nocą. Dlatego potrzebujemy modlitwy, dlatego powstało w historii Kościoła wiele zgromadzeń zakonnych, które za swój charyzmat obrały życie klauzulowe i nieustanną modlitwę.

W życiu duchowym zaczynamy od określonych pór modlitw i miejsc, ale z czasem wraz z rozwojem życia duchowego, życie modlitwą zaczyna całą naszą codzienność, każdą chwilę. Św. Ignacy mówił, żeby odnajdywać Boga we wszystkich rzeczach, we wszystkim co w ciągu dnia robimy trzeba dostrzegać Boże towarzyszenie i każdą chwilę dnia zamieniać w modlitwę. Tego człowiek się uczy całe życie.

Prośmy Pana Boga, abyśmy potrafili dostrzegać Go w naszej codzienności i żyć modlitwą, żyć Jego obecnością, świadomi Jego towarzyszenia.

o. Wiesław Jonczyk SJ